

Sygn. akt V Ca 3295/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Miśkowiec (spr.)
Sędziowie:	SO Bogusława Jarmołowicz-Łochańska SR del. Agnieszka Wiśniewska
Protokolant:	stażysta protokolant sądowy Magdalena Zych

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. O.

przeciwko M. W.

o nakazanie złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w W.

z dnia 27 maja 2013 r., sygn. akt II C 1917/12

- zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od H. O. na rzecz M. W. kwotę (...) (dwa tysiąca czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od H. O. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego (...) w W. kwotę 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem nieuiszczonej przez pozwanego opłaty od apelacji;
- zasądza od H. O. na rzecz M. W. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 3295/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 9 października 2012 r. H. O. wniosła o nakazanie M. W. złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu własności wraz z wkładem budowlanym 1/6 spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w W. przy ulicy (...), pozostającego w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. z siedzibą przy ulicy (...), na rzecz powódki H. O.. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, iż na podstawie aktu notarialnego

z dnia 12 czerwca 2003 r., sporządzonego przed notariuszem J. C. za nr rep. A (...) dokonała na rzecz pozwanego M. W. oraz swojej córki K. W. darowizny 1/3 udziału spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w W. przy ulicy (...) wraz z wkładem budowlanym. Darowizna ta została wykonana. Następnie powódka pisemnym oświadczeniem z dnia 27 września 2012 r. odwołała udzieloną darowiznę w części dotyczącej pozwanego M. W. z powodu jego rażącej niewdzięczności wobec niej i jej najbliższej rodziny.

Na rozprawie w dniu 12 grudnia 2012 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pismem datowanym na dzień 20 grudnia 2012 r. pełnomocnik pozwanego podtrzymał stanowisko pozwanego w sprawie, wnosząc o oddalenie powództwa.

Na rozprawie w dniu 15 maja 2013 r. pełnomocnik powódki sprecyzował treść oświadczenia pozwanego, a mianowicie wniósł o złożenie przez pozwanego następującego oświadczenia woli: „M. W. oświadcza, że przenosi własność wraz z wkładem budowlanym 1/6 spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ulicy (...) pozostającego w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. z siedzibą przy ulicy (...) na rzecz powódki H. O.”.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013 r. Sąd Rejonowy (...) w W. II Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt II C 1917/12 nakazał M. W. złożyć oświadczenie woli o następującej treści: „M. W. oświadcza, że przenosi udział 1/6 wraz z wkładem budowlanym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), pozostającego w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. z siedzibą przy ul. (...) na rzecz H. O.” (pkt I) oraz zasądził od M. W. na rzecz H. O. kwotę 4.917 zł (cztery tysiące dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) jako koszty zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

Na podstawie aktu notarialnego, za Repertorium A nr (...), sporządzonego w dniu 12 czerwca 2003 r. przed notariuszem J. C. w kancelarii notarialnej przy ul. (...) w W. H. O. darowała swojej córce K. W. i zięciowi M. W. udział 1/3 spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ulicy (...) w W.. Powódka odziedziczyła to prawo wraz z rodzeństwem po swoich rodzicach. Pozostałe 2/3 prawa K. W. i M. W. nabyli poprzez spłaty na rzecz rodzeństwa powódki.

W mieszkaniu obecnie zamieszkuje córka powódki, pozwany i ich wspólna córka P. W..

Pozwany jest pracownikiem cywilnym policji.

Sąd Rejonowy ustalił, iż od około 2008 r. u pozwanego rozpoczęły się poważne problemy z zachowaniem, również w pracy. M. W. nie mógł sobie poradzić z chorobą alkoholową i z uwagi na naciski rodziny i pracodawcy podjął leczenie odwykowe. W okresie od dnia 7 lipca 2009 r. do dnia 18 sierpnia 2009 r. pozwany przebywał w Szpitalu (...) w O. z rozpoznaniem zespołem zależności alkoholowej F10.2. Po powrocie z odwyku pozwany stał się agresywny i wulgarny, zaczął się odnosić do powódki i żony w sposób niewłaściwy – wyzywał je, rzucał rzeczami – np. odkurzaczem, popchnął powódkę na drzwi w obecności policji, która wielokrotnie interweniowała w mieszkaniu. Pomimo wieloletniej pomocy ze strony teściowej, również w drobnych sprawach dnia codziennego, pozwany odmówił uczestnictwa w imprezach rodzinnych i finansowej w małych zakupach. Pozwany grozi powódce zepchnięciem ze schodów, uniemożliwia jej wejście do mieszkania w celu nakarmienia i wyprowadzenia psa, nie odbiera od powódki telefonów. Wymienia zamki w drzwiach. Pomimo terapii, pozwany nadal spożywa alkohol i nie uczęszcza na żadne spotkania AA ani nie bierze leków.

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXV Cywilny rozwiązał przez rozwód związek małżeński zawarty w dniu 27 sierpnia 1994 r. pomiędzy M. W. a K. W. bez orzekania o winie.

Pismem datowanym na dzień 27 września 2012 r. powódka oświadczyła pozwanemu, iż odwołuje darowiznę z dnia 12 czerwca 2003 r., wzywając jednocześnie do zwrotu przedmiotu darowizny oraz do podjęcia wszelkich czynności faktycznych i prawnych zmierzających do odwrócenia skutków darowizny w terminie 7 dni.

Obecnie toczy się sprawa o podział majątku pomiędzy małżonkami K. W. i M. W.. Wnioskodawcą jest pozwany, wniosek jest datowany na dzień 26 marca 2012 r.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów: akt notarialny rep. A nr (...), oświadczenie o odwołaniu darowizny, karta informacyjna leczenia szpitalnego, protokół rozprawy z dnia 20 maja 2010 r., wyrok SO w Warszawie z dnia 17 stycznia 2012 r., wezwanie na sprawę o podział majątku, wniosek o podział majątku, zażalenie na postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie o znęcanie się pozwanego nad K. W., postanowienie o uchyleniu postanowienia Prokuratury, zaświadczenie, zaświadczenie o niekaralności, postanowienie o umorzeniu, zeznania świadka K. W., zeznania P. O., zeznania S. O., zeznania W. O., wyjaśnienia powódki H. O., częściowo zeznania A. F. (1), częściowo zeznania M. J., częściowo wyjaśnienia pozwanego. Sąd Rejonowy wskazał, iż ustalając stan faktyczny oparł się na wyżej wymienionych dowodach albowiem spójnie i logicznie odzwierciedlają rzeczywisty stan sprawy. Sąd ten nie dał wiary całości zeznań świadków A. F. (1) oraz M. J., a także wyjaśnień pozwanego M. W.. Część ustaleń jest możliwa również w oparciu o te dowody osobowe. Świadczenie i pozwany przyznali, że do pewnego momentu w małżeństwie pozwanego wszystko układało się prawidłowo, a dopiero od pewnego momentu stosunki między małżonkami i między pozwanym a rodziną żony uległy pogorszeniu. Jeśli chodzi o zeznania A. F. (1) oraz M. J., to na ich podstawie należy ustalić, że mama i babcia pozwanego mają rzadko kontakt z pozwanym i z jego rodziną. Babcia pozwanego wskazała, że od zawarcia małżeństwa w 1994 r. nie była u wnuka w mieszkaniu 10 lat, a jego matka może 2 razy. Taka częstotliwość odwiedzin świadczy o tym, że pomiędzy M. W., a jego krewnymi rzadko kiedy dochodziło do spotkań. Zdecydowanie bardziej pozwany mógł we wszystkich sytuacjach życiowych liczyć na rodzinę żony. I tak też było w rzeczywistości, to teściowie pomagali młodemu małżeństwu bardziej i dzięki nim pozwany stał się posiadaczem wielu rzeczy, w tym samochodu i mieszkania. Nawet ci świadkowie potwierdzili, iż stosunki między pozwanym, a jego żoną popsuley się, że interweniowała policja i że M. W. był na izbie wytrzeźwień. Jeszcze mniejszą wiedzę na temat syna posiada, zdaniem sądu pierwszej instancji, jego matka. Po pierwsze zna ona relacje tylko z opowiadań pozwanego, a ponadto świadek z oczywistych względów chce syna przedstawić w korzystniejszym świetle. Jeśli zaś chodzi o wyjaśnienia samego pozwanego, to należy pamiętać, że ma on oczywisty interes w przedstawianiu siebie i swojej sytuacji w zupełnie odmienny sposób od pozostałych dowodów. Nawet pośrednio z karty leczenia odwykowego wynika, iż nie do końca pozwany zdaje sobie sprawę z własnego problemu i ma małą motywację do zmiany sposobu życia i do leczenia. Jego twierdzenia nie zasługują na danie im waloru prawdziwości w całości. Choć częściowo pozwany również podawał prawdziwe fakty – np. potwierdził, że zdarzają się awantury pomiędzy nim a żoną i teściową. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. F. (1) – babci pozwanego która wskazała, że pozwany ma problemy z nadużywaniem alkoholu, jednakże w jej ocenie „wnuk chyba nie jest agresywny” nadto podała, iż nie widziała pozwanego agresywnego po alkoholu. Podobnie świadek M. J. – matka pozwanego podała, iż widziała syna po alkoholu – „jest spokojny i od razu idzie spać nie awanturuje się”. Sam pozwany w składanych zeznaniach podał, iż jest alkoholikiem, ale po wypiciu kładzie się spać i nie wychodzi z pokoju. Jednak w dalszej części swoich zeznań M. W. wskazał, iż była taka sytuacja, w której po alkoholu „pchnął odkurzacz” do pokoju swojej byłej żony w jej kierunku i wtedy została wezwana policja, która zabrała go do izby wytrzeźwień. Zdaniem Sądu okoliczność „pchnięcia odkurzaczem” stanowi niewątpliwie przejaw agresji ze strony pozwanego. Należy mieć również na względzie, iż powyższy incydent miał miejsce po wypiciu przez pozwanego alkoholu i utracie kontroli nad własnym zachowaniem, o czym świadczy interwencja policji i pobyt pozwanego w izbie wytrzeźwień. Dodatkowo M. W. przyznał, iż interwencje nie zawsze były bezpodstawne. Używając określenia interwencje pozwany przyznał, iż policja była wzywana częściej niż tylko jeden raz. Nie ma, zatem podstaw do uznania za prawdziwe twierdzenia świadków A. F. (2) i M. J. oraz samego pozwanego odnośnie braku agresji ze strony pozwanego po alkoholu. Powyższe powoduje, że za wiarygodne należy uznać zeznania pozostałych świadków, którzy widzieli i słyszeli jak pozwany traktował powódkę. Najbardziej wiarygodnym świadkiem w sprawie był, zdaniem Sądu Rejonowego, teść pozwanego, a mąż powódki – S. O.. Opowiedział on szczegółowo zdarzenia przy których był i które znał, a co do reszty wskazał, że wiedzę na ich temat czerpie z opowiadań żony. Z zeznań tego świadka widać, że do czasu

popchnięcia powódki na drzwi kontakt między nim a pozwanym był w miarę dobry i częsty, natomiast po takiej jawnej manifestacji wrogości świadek zaprzestał niemalże jakichkolwiek spotkań z M. W.. Zdaniem sądu I instancji z dowodu w postaci opinii pracodawcy na temat pozwanego niewiele wynika, albowiem jej treść nie ma związku z niniejszym postępowaniem. Należy bowiem zauważyć, iż przedmiotem niniejszego postępowania nie są relacje pozwanego wobec jego współpracowników ani też nie jest oceniany stosunek pozwanego do nałożonych na niego obowiązków przez pracodawcę. Sąd Rejonowy oddalił wnioski o przesłuchanie w charakterze świadka małoletniej P. W.. Przyczyną takiej decyzji były dwa powody, po pierwsze świadek ma 15 lat, jest córką pozwanego i wnuczką powódki i na pewno jej udział w postępowaniu w takim charakterze zepsułby stosunki rodzinne. Zdaniem sądu pierwszej instancji wszystko to, co miałyby powiedzieć małoletnia córka pozwanego, mógł powiedzieć on sam, a jej wplątywanie w proces z babcią świadczy o nieprawidłowym sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej przez M. W.. Po oddaleniu wniosku dowodowego, pełnomocnik pozwanego dołączył do akt oświadczenie świadka, które sąd pominął przy ustaleniach stanu faktycznego. Sąd Rejonowy uznał, że jest to próba obejścia decyzji sądu o oddaleniu tego wniosku dowodowego i stąd nie wzięcie pod uwagę w ogóle zapisków małoletniej P. W..

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo wniesione przez H. O. zasługuje na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że powódka swoje roszczenie oparła na podstawie art. 64 kc który stanowi, iż prawomocne orzeczenie Sądu stwierdzającego obowiązek danej osoby do złożenia oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie. Niniejszym postępowaniem powódka wniosła o nakazanie M. W. złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu własności wraz z wkładem budowlanym 1/6 spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w W. przy ulicy (...), pozostającego w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w W. z siedzibą przy ulicy (...) na rzecz powódki H. O.. Jako podstawę swojego żądania powódka wskazała, iż dokonała na rzecz pozwanego darowizny, jednakże pozwany wykazuje rażącą niewdzięczność wobec niej samej i osób jej bliskich, wobec czego darowizna została odwołana.

Sąd Rejonowy podniósł, że wedle treści art. 898 § 1 kc darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Formę odwołania darowizny kształtuje art. 900 kc wskazując, iż odwołanie powinno stanowić oświadczenie złożone przez obdarowanego na piśmie. Jest to forma zastrzeżona pod rygorem dowodowym, a wobec złożenia pisemnego oświadczenia w tej kwestii nie można mieć wątpliwości, że do odwołania darowizny pomiędzy stronami postępowania doszło. Celem, który jest realizowany przez instytucję odwołania darowizny wykonanej jest pozbawienie obdarowanego tytułu, jaki uzyskał on do przedmiotu darowizny skutkiem umowy, a w konsekwencji z powodu rażącej niewdzięczności odzyskanie rzeczy przez darczyńcę. Samo jednak odwołanie darowizny wykonanej nie realizuje skutku rzeczowego, czyli przejścia praw a z powrotem na darczyńcę. Niewdzięczność sama w sobie jest przesłanką dla wywołania jedynie skutków obligacyjnych. Dla osiągnięcia skutku rzeczowego darczyńca, który korzysta z uprawnień, o których w przepisie mowa, powinien wystąpić z powództwem o zobowiązanie obdarowanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie własności rzeczy z powrotem na darczyńcę. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające w takiej sytuacji obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje to oświadczenie. W niniejszej sprawie powódka odwołała darowiznę i wezwała pozwanego do zwrotu przedmiotu darowizny i podjęcia wszystkich czynności prawnych i faktycznych zmierzających do odwrócenia skutków darowizny. Tym samym obowiązkiem pozwanego było przystąpienie do aktu notarialnego i przeniesienie na powódkę prawa, którym został obdarowany w przeszłości.

Sąd Rejonowy zauważył, iż przesłanką niezbędną dla odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność obdarowanego wobec darczyńcy. Prawo to przysługuje darczyńcy zarówno w odniesieniu do umów wykonanych, jak i niewykonanych. Tylko zachowanie obdarowanego noszące znamiona opisane w przepisie doprowadza do wzruszenia stosunku prawnego. Odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności jest określane mianem swoistej "kary cywilnej", stanowiąc przejaw najszerszej pojętej odpowiedzialności za własne działanie. Uprawnienie do odwołania darowizny jest uzależnione od dopuszczenia się rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Zachowanie obdarowanego musi dotyczyć zasadniczo bezpośrednio darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjemne, kierowane do osoby bliskiej darczyńcy, z tym jednakże zastrzeżeniem, że obdarowany, kierując swoje zachowanie wobec osoby bliskiej, zamierza oddziaływać bezpośrednio na darczyńcę (wyrok SN z 26 lipca 2000

r., I CKN 919/98, LEX nr 50820). Sama niewdzięczność wobec osoby bliskiej wobec darczyńcy, bez związku z jego osobą, nie uprawnia do czynności, o których w przepisie mowa.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przepis nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem "rażąca niewdzięczność", uzasadniająca odwołanie darowizny. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym takie przedsięwzięcie. Ustawa posługuje się w tej sytuacji typowym zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593). Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy, szkody majątkowej. Czynami o rażącej niewdzięczności są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UW, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka (tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowskiej, Wrocław 1994, s. 13).

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany dopuścił się wobec powódki rażącej niewdzięczności. Wniosek powyższy wysnuł przede wszystkim na podstawie zeznań świadków K. W., P. O., S. O. i W. O.. Powołani w sprawie świadkowie zeznali zgodnie, iż pozwany jest osobą nadużywającą alkoholu. Pozwany po alkoholu staje się agresywny i wulgarny w stosunku do powódki, jak i do osób z jej najbliższego otoczenia, w tym osób najbliższych. Powódka podała, iż pozwany wielokrotnie wyzywał ją używając określenia „ta stara kurwa” , „znów przyszła ta stara”, „po co się tu szwendasz”. Nadto powódka oraz świadkowie S. O., K. W., P. O., i W. O. wskazali, iż miało miejsce zdarzenie, w którym pozwany popchnął powódkę na drzwi. Wielokrotnie też używał gróźb typu „zepchnę cię ze schodów” i innych obraźliwych wyrażen w stosunku do jej osoby. Takie zachowanie powoda jednoznacznie wskazuje na jego negatywne nastawienie, wręcz stanowi przejaw braku szacunku wobec powódki – darczyńcy, a już na pewno nie jest zachowaniem prawidłowym zięcia względem teściowej, która pomaga i chce, aby jej dziecku i małżonkowi dziecka działało się jak najlepiej. Sąd Rejonowy uznał, iż zachowanie pozwanego należy potraktować nie tylko jako niewdzięczność, ale również jako rażącą niewdzięczność. Wprawdzie większość zachowań miała drobne natężenie złośliwości czy agresji, niemniej jednak już i samo wyzywanie i ubliżanie teściowej wystarcza, aby uznać odwołanie darowizny za prawidłowe, a w tym wypadku bardziej radykalne zdarzenia potwierdzają tylko drobne uciążliwości codzienne. Sąd ten uznał, że konflikt w rodzinie, w tym też konflikt pomiędzy powódką a pozwanym przekracza zwykłe kłótnie czy spięcia, które towarzyszą okolicznościom rozwodu i podziału majątku. Pozwany wskazywał też na fakt, że sprawa pojawiła się w związku z jego wnioskiem o podział majątku, jednak trzeba zauważyć, że jeden ze świadków dziwił się dlaczego powódka tak długo zwlekała z odwołaniem darowizny i jako ostatnia zwątpiła w swojego zięcia. Do końca dawała mu szansę i wierzyła, że się zmieni.

Zdaniem sądu pierwszej instancji nie można również pominąć okoliczności zaistnienia zdarzenia wskazywanego przez świadków S. O., K. W., P. O., W. O. oraz samych stron postępowania. Mianowicie odnoście wymiany zamków podczas nieobecności byłej żony i córki pozwanego. Jak wskazała świadek K. W., poprosiła powódkę o wyprowadzanie podczas jej nieobecności psa. Jednakże pozwany skutecznie utrudnił to powódce poprzez wymianę zamków w drzwiach doprowadzając jednocześnie do tego, że pies zakłócił ciszę mieszkańców bloku głośno wyjąc. Pozwany złośliwie i z premedytacją wymienił zamki tylko po to, żeby „zrobić na złość” powódce, żeby nie szwendała się po jego mieszkaniu, do tego bezmyślnie zamknął zwierzę w mieszkaniu na cały dzień, nie bacząc przy tym na konsekwencje swojego czynu, zaślepiony chęcią „dokuczenia” powódce. Niewątpliwie działanie pozwanego względem powódki jest nacechowane negatywnymi bodźcami. Strony wyraźnie pozostają w konflikcie, który nasilił się po orzeczeniu między pozwanym a

córką powódki K. W. rozvodu. Ponadto pozwany również i w stosunku do córki powódki, a swojej byłej żony K. W. wykazuje zachowanie wskazujące na jego negatywne nastawienie. Również w stosunku do niej używa wulgarnego, obraźliwego słownictwa posuwając się do agresywnych zachowań np. „pchnięcie odkurzaczem”.

W ocenie Sądu Rejonowego materiał zgromadzony w sprawie wskazuje na rażącą niewdzięczność pozwanego względem samej powódki i osób względem niej bliskich. Skoro zatem po odwołaniu darowizny pozwany nie realizuje obowiązku zwrotu części otrzymanego prawa, konieczne stało się przymuszenie go do złożenia oświadczenia woli o treści zawartej w wyroku. Tym samym, dając powódce wiarę, Sąd uwzględnił jej roszczenie w całości.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 kpc, zgodnie z którą, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Strona powodowa, która w całości wygrała niniejsze postępowanie poniosła: koszty zastępstwa procesowego w niniejszym procesie oraz koszt opłaty sądowej od pozwu. Koszt wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanej będącego adwokatem ustalono na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem minimalna stawka wynagrodzenia adwokata przy wartości przedmiotu sporu przekraczającej 10.000 zł, a nie przekraczającej 50.000 zł wynosi 2.400 zł. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.917 zł, która stanowi koszt wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej, koszt opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, oraz koszt opłaty sądowej od pozwu w kwocie 2.500 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości. Apelujący wskazał na naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 kpc, poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań K. W., P. O., S. O. i H. O. w charakterze powódki, poprzez danie im wiary w całości, bez należytego uwzględnienia faktu istnienia długotrwałego konfliktu pomiędzy tymi osobami, a pozwanym oraz tego, że osoby te opisują relacje pomiędzy stronami postępowania w sposób nieobiektywny i jednostronny. Nadto, wskazano na uchybienie art. 227 kpc w zw. z art. 259 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie P. W. w charakterze świadka, z powołaniem na przesłanki nieprzewidziane w przepisach procedury cywilnej. Apelujący zarzucił uchybienie art. 227 kpc w zw. z art. 245 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z dokumentu prywatnego pochodzącego od P. W., z powołaniem na przesłanki nie przewidziane w przepisach procedury cywilnej. Jako zarzut ewentualny apelujący wskazał naruszenie prawa materialnego – art. 898 § 1 kc poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, że zachowanie pozwanego nosi znamiona rażącej niewdzięczności, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzić powinna do wniosku, że zachowanie pozwanego wobec powódki nigdy takich cech nie nosiło (k. 114 – 120).

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako zasadna zasługiwała na uwzględnienie. Przekonują tak podniesione przez apelującego zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, jak i w konsekwencji zarzut naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż rację ma apelujący podnosząc, iż doszło do uchybienia art. 227 kpc w zw. z art. 259 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie P. W. w charakterze świadka. Stosownie bowiem do art. 259 kpc świadkami nie mogą być: osoby niezdolne do spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń; wojskowi i urzędnicy niezwolnieni od zachowania w tajemnicy informacji niejawnych o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne”, jeżeli ich zeznanie miałyby być połączone z jej naruszeniem; przedstawiciele ustawowi stron oraz osoby, które mogą być przesłuchane w charakterze strony jako organy osoby prawnej lub innej organizacji mającej zdolność sądową; współuczestnicy jednolici. Przepisy nie określają dolnej granicy, od której można być świadkiem, z tym że osoby, które nie ukończyły siedemnastu lat, nie składają przyrzeczenia (art. 267 kpc). W sprawach małżeńskich małoletni, którzy nie ukończyli lat trzynastu, a zstępni stron, którzy nie ukończyli lat siedemnastu, nie mogą być przesłuchiwanymi w charakterze świadków (art. 430 kpc). Ustawodawca w art. 259, 259i, 260 i 430 kpc wprowadził podmiotowe ograniczenia dowodu z zeznań świadków, lecz ograniczenia te nie miały zastosowania w niniejszej

sprawie i nie uzasadniały decyzji sądu. Wnioskowany świadek zamieszkuje lokal wraz z pozwanym oraz córką powódki, niewątpliwie posiadała informacje i spostrzeżenia dotyczące relacji i zachowań pozwanego. Nadto, również biorąc pod uwagę realia niniejszej sprawy i istotę sporu, niezasadnym jawi się odmowa dopuszczenia dowodu z zeznań świadka P. W. z uwagi na pokrewieństwo, stosunki rodzinne. W istocie bowiem zeznania tego świadka, jako osoby zamieszkującej z pozwanym i córką powódki, mogłyby doprowadzić do ustalenia istotnych okoliczności sprawy. Jednocześnie nie do zaakceptowania jest pogląd wyrażony przez Sąd Rejonowy, a dotyczący nieprawidłowego sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej. Zauważyć należy, iż w toku niniejszego postępowania każdego z przesłuchanych świadków łączył stopień pokrewieństwa z jedną ze stron, natomiast przedmiot postępowania wymagał zaangażowania osób mogących mieć bezpośredni interes w rozstrzygnięciu sprawy. Fakt, iż wnioskowany świadek nie był osobą pełnoletnią, nie eliminuje możliwości dopuszczenia dowodu z jej zeznań. W istocie, należy w takim przypadku brać pod uwagę jego rozwój, zdolność do spostrzegania i komunikowania. Wobec powyższego Sąd Okręgowy postanowił w toku postępowania odwoławczego dopuścić dowód z zeznań świadka P. W. na okoliczność zachowań pozwanego wobec powódki, która jednak podczas rozprawy apelacyjnej pouczona o prawie do odmowy składania zeznań, z tego prawa skorzystała.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 227 kpc w zw. z art. 245 kpc poprzez pominięcie dowodu z dokumentu prywatnego pochodzącego od P. W. z powołaniem się na przesłanki nie przewidziane w procedurze cywilnej, wskazać należy, iż była to konsekwencja naruszenia przepisów postępowania co do odmowy dopuszczenia dowodu z zeznań wnioskowanego świadka. Sąd Okręgowy wobec odmowy w postępowaniu drugoinstancyjnym składania zeznań przez osobę, od której pochodzi dokument prywatny, nie oparł w dalszej części swych ustaleń na tym dokumencie. Jednak zauważyć należy, iż jako dokument prywatny, po myśli art. 245 kpc stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Złożone przez pozwanego do akt sprawy oświadczenie córki wskazywało, iż chce ona złożyć zeznania i opisać relacje między stronami zgodnie ze swoim spostrzeżeniami. W sytuacji więc, gdy sąd z uwagi na wiek i pokrewieństwo, odmawia dopuszczenia dowodu z zeznań świadka, winien rozważyć walor dowodowy tego dokumentu, mając na względzie treść art. 233 § 1 kpc, to jednakże w obecnym układzie, wobec odmowy złożenia zeznań przez świadka, Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę spostrzeżeń zawartych w treści tego dokumentu, choć jednocześnie nie kwestionuje się jego prawdziwości, to nie może stanowić podstawy do ustalania istotnych okoliczności sprawy.

Sąd Okręgowy co do zasady podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego przyjmując je na podstawie art. 382 kpc jako własne, jednak uwzględniając w części zarzuty podniesione w apelacji powoda, uznał, iż zgromadzony materiał dowodowy został oceniony w sposób niepełny, z pominięciem istotnych okoliczności. Doszło w istocie do błędnej, bo niekompleksowej oceny materiału dowodowego i poczynienia ustaleń wbrew jej wynikom, co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego przyjęcia, że pozwany dopuścił się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc, który wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Wynika z niego obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie poprawnych oraz znajdujących pokrycie w tym materiale dowodowym. Do kryteriów wiarygodności i mocy dowodów należą przy tym: doświadczenie życiowe, inne źródła wiedzy, poprawność logiczna, prawdopodobieństwo wersji. Ocena materiału dowodowego dokonana przez sąd nie może być oceną wybiórczą, to jest pomijającą w ocenie ten materiał dowodowy, który sprzeczny jest z koncepcją sądu w zakresie stanu faktycznego. W niniejszej sprawie należało skonkretyzować okoliczności towarzyszące przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności w kierunku istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena dowodów powinna odnosić się do przesłanek z art. 898 § 1 kc.

Niewątpliwie istotne okoliczności sprawy nie zostały przez sąd wzięte pod uwagę. Sąd Okręgowy zauważa bowiem, iż tak między stronami, jak i między rodziną powódki a pozwanym istnieje konflikt. Sąd Rejonowy skupił się przy tym na chorobie alkoholowej pozwanego, która to była podczas całego postępowania podkreślana tak przez stronę powodową, jak i przez świadków. Oczywiście jest, że choroba pozwanego, ze względu na jej charakterystykę, musiała wpłynąć na relacje w rodzinie. Nie sposób jednak nie zauważyć, iż jak wynika z karty informacyjnej leczenia szpitalnego –

odwykowego podjęcie przez pozwanego leczenia spowodowane było kryzysem w sferze zawodowej i rodzinnej (k. 27). Przy czym należy mieć również na uwadze, że pozwany nie zaprzeczał tak swojemu uzależnieniu od alkoholu.

Koniecznym jest zwrócenie uwagi na moment, w którym zostało wniesione powództwo w niniejszej sprawie – w dniu 21 października 2012 r. W tym kontekście wskazać należy, że po pierwsze – wyrokiem z dnia 17 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXV Cywilny rozwiązał przez rozwód związek małżeński M. W. i K. W. bez orzekania o winie, zaś w drugiej kolejności zwrócić należy uwagę na fakt, iż pozwany wnioskiem z dnia 26 marca 2012 r. wniósł o podział majątku (sprawa zwisła przed Sądem Rejonowym (...) w W. sygn. akt II Ns 487/12). Dopiero po tych zdarzeniach powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny, zaś następnie wniosła powództwo będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie. Nie sposób nie zauważyć, iż te okoliczności musiały mieć wpływ na decyzję powódki, jak i na zaostrzenie konfliktu w rodzinie. Biorąc powyższe pod uwagę zasadnie apelujący zauważa, że zeznający świadkowie, którym sąd pierwszej instancji dał pełną wiarę, są bezpośrednio zaangażowani w konflikt i posiadają interes prawny w jej rozstrzygnięciu.

Sąd Rejonowy w istocie nie wziął pod uwagę okoliczności konfliktu między powódką, jej rodziną, a pozwanym, który to konflikt przekłada się na realia niniejszej sprawy. Niewątpliwie dopuszczając się naruszenia w postaci oddalenia wniosku o przesłuchanie świadka P. W., zniweczył możliwość ustalenia wszystkich faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a jednocześnie nie ustalając kontekstu niniejszego postępowania doprowadził do dalszych naruszeń. Wskazać jednak należy, że dokonana ocena dowodów osobowych (choć niepełna) jest co do zasady prawidłowa i prowadzi do takich ustaleń, które nie były kwestionowane, a to odnoszących się do konfliktu w rodzinie, zachowań pozwanego, czy też kwestii choroby pozwanego. Tym niemniej sąd pierwszej instancji nadał walor w istocie incydentalnym sytuacjom z udziałem pozwanego, a to wyzwiskom, rzucaniu rzeczami – np. odkurzaczem, popchnięciu powódki na drzwi w obecności policji, która wielokrotnie interweniowała w mieszkaniu, czy też złośliwościami pozwanego, jak odnośnie sytuacji wyprowadzenia i nakarmienia psa.

Mając powyższe na uwadze, odnosząc się do kwestii interwencji policyjnych wskazać należy, iż brak jest dowodów na to, aby były uzasadnione, natomiast postępowania dotyczyły agresji wobec żony, a nie powódki. Podkreślenia wymaga, iż pozwany nie figuruje w Krajowym Rejestrze Karnym, zaś dochodzenie w sprawie o znęcanie się zostało umorzone. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy nie zauważył jego kontekstu. Sytuacja ta odnosiła się do córki pozwanej. Sąd nie wziął pod uwagę, jak zeznał pozwany, iż żona zawsze wstawiała odkurzacza tam, gdzie znajdowały się jego buty, a w związku z tym, że je zniszczyła, wyjął odkurzacza i pchnął go do jej pokoju, ten wówczas pękł, co spowodowało interwencję policji. Natomiast odnosząc się do pchnięcia powódki na drzwi, wskazać należy, iż nastąpiło to po tym, jak pozwany został posądzony przez nią o kradzież biżuterii (k. 46). Taka sytuacja, zdaniem Sądu Okręgowego, mogła być przyczyną negatywnego zachowania pozwanego i generować dalsze konflikty. Nie sposób tym samym wszystkich konfliktów i nieporozumień przypisywać samemu pozwanemu, a tym bardziej chorobie alkoholowej, na którą cierpi. Nadto, należy wskazać, iż w żaden sposób nie zostało wykazane, aby konflikty między pozwanym a jego żoną – córką powódki, generowane przez obie strony, a w odniesieniu do osoby pozwanego, były podjęte w celu dokuczenia powódce.

Odnosząc się do powyższych ustaleń, wskazać należy, że istotne w niniejszej sprawie było zrekonstruowanie stosunków między stronami, czego sąd pierwszej instancji w pełni nie uczynił. Choć bez wątplenia postawa pozwanego dotycząca wskazanych wyżej incydentów czy nieporozumień nie zasługuje na aprobatę, jest naganna, to nie może być kwalifikowana jako rażąca niewdzięczność w rozumieniu przepisu art. 898 § 1 kc. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności, te zaś w przedmiotowej sprawie są wyjątkowo złożone i wielowątkowe. Zachowań pozwanego nie można rozpatrywać w oderwaniu od całokształtu wzajemnych stosunków stron.

Podnieść należy, że za będące wyrazem rażącej niewdzięczności w znaczeniu powołanego przepisu uznaje się przede wszystkim takie zachowania obdarowanego, które dotyczą bezpośrednio darczyńcy i które są podjęte przeciwko niemu w nieprzyjaznym zamiarze. Przewidziana przepisem 898 § 1 kc przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu obiektywnego

i subiektywnego punktu widzenia, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. W razie przesądzenia istnienia skrajnie niewłaściwej postawy obdarowanego przepis ten wprowadza swoistą sankcję w postaci możliwości odwołania darowizny.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że rażąco niewdzięczne w rozumieniu art. 898 § 1 kc jest takie postępowanie obdarowanego, które polega na umyślnym zawinionym działaniu lub zaniechaniu, skierowanym przeciwko darczyńcy i które uznać należy, z punktu widzenia powszechnie obowiązujących zasad etycznych za niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., III CSK 68/10, Lex nr 852539). Za przejaw rażącej niewdzięczności uznaje się więc przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, Lex nr 137593, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Lex nr 707399, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1599/00, Lex nr 53220, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, Lex 52563). Rażąca niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11).

W świetle art. 898 § 1 kc nie można abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami. O tym czy mamy do czynienia z rażąco niewdzięcznością obdarowanego można przesądzić tylko biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy jak i obdarowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 571/04, Lex nr 603740). Pojęcie rażącej niewdzięczności wymaga analizy motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane – wprost lub bezpośrednio – przez darczyńcę (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., III CKN 170/97, Lex nr 50614). Nadto, stosownym jest zwrócenie uwagi na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1969 r. w sprawie III CZP 63/69 (Lex 6568), stanowiącego, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc może podpadać jedynie taka czynność czy zaniechanie obdarowanego, które były skierowane przeciwko darczyńcy ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze, nie zaś krzywdy niezamierzone, popełnione w uniesieniu, czy rozdrażnieniu, wywołanym być może zachowaniem się czy działaniem samego darczyńcy.

Nadto, nie mogą to być czyny wymierzone przeciwko osobie trzeciej, choćby pośrednio były przykre dla darczyńcy, chyba, że w okolicznościach sprawy uzasadniona będzie ocena, że to godziło bezpośrednio także w darczyńcę. Sama niewdzięczność wobec osoby bliskiej wobec darczyńcy, bez związku z jego osobą, nie uprawnia do czynności, o których w przepisie mowa (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 marca 2012 roku, V CSK 179/11). Pogląd ten sąd odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela. W przepisie art. 898 § 1 kc mowa jest bowiem o rażącej niewdzięczności względem obdarowanego. Darczyńca może odwołać darowiznę, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Nie chodzi zatem o postawę obdarowanego w stosunku do innych osób czy szacunek do zasad współżycia społecznego, a o relację między stronami umowy darowizny. Omawiane rozwiązanie bazuje na założeniu, że obdarowany powinien – otrzymawszy bezpłatne przysporzenie – zachować wdzięczność w stosunku do donatora. Zresztą, z samej natury niewdzięczności wynika, że ma ona charakter kierunkowy. W końcu wdzięczność okazywać należy określonej osobie, w tym przypadku tej, która dokonała bezpłatnego przysporzenia.

Czyny dowodzące niewdzięczności muszą świadczyć o znacznym natężeniu złej woli obdarowanego. Nie uzasadnia więc odwołania darowizny nawet dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach i warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. Nie mogą być uznane za rażąco niewdzięczność przykrości i krzywdy czynione impulsywnie, lecz mieszczące się w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują nie tylko czyny nieumyślne obdarowanego, ale także drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne w określonym środowisku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05, OSA 2006, z.

10, poz. 35). W podobny sposób należy potraktować incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 listopada 2005 r., VI ACa 527/05, Rejent 2005, nr 11, s. 156). Kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykle przypadki życiowych konfliktów (wyrok SN z 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, LEX nr 137781).

Nadto, na potrzeby rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, należy podkreślić, iż okolicznością, która nie uzasadnia odwołania darowizny w oparciu o komentowany przepis, nie jest również rozwód obdarowanych. Występujące w okresie poprzedzającym rozwód konflikty, kłótnie czy spięcia nie upoważniają do obejmowania tej sytuacji mianem rażącej niewdzięczności, nawet gdyby wobec teściów jedno z małżonków posługiwało się mało eleganckimi słowami. Sprawy takie powinny być oceniane na tle całego konfliktu rodzinnego, bo niekiedy agresywne zachowanie się jednego z obdarowanych małżonków wobec darczyńców może być wywołane zachowaniem się drugiego małżonka (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, I ACa 1100/07).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, nie można w ocenie Sądu Okręgowego tego rodzaju zachowań wykazać w ustalonym stanie faktycznym sprawy, tym samym przypisać ich pozwanemu względem powódki. Nie zasługuje na aprobatę teza wysnuta przez Sąd Rejonowy jakoby „wprawdzie większość zachowań miała drobne natężenie złośliwości czy agresji, niemniej jednak już i samo wyzywanie i ubliżanie teściowej wystarcza, aby uznać odwołanie darowizny za prawidłowe, a w tym wypadku bardziej radykalne zdarzenia potwierdzają tylko drobne uciążliwości codzienne”. Sąd ten uznał, że konflikt w rodzinie, w tym też konflikt pomiędzy powódką a pozwanym przekracza zwykle kłótnie czy spięcia, które towarzyszą okolicznościom rozwodu i podziału majątku. Przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób nie budzący żadnych wątpliwości potwierdziło istnienie między stronami konfliktu, który to jednak nie ma charakteru, który mógłby być zakwalifikowany jako rażąca niewdzięczność, a po drugie i co istotne ich źródłem było również zachowanie samej powódki wobec pozwanego. Zachowania pozwanego miały charakter incydentalny, popełniane były w uniesieniu. W świetle powyżej poczynionych rozważań, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w ocenie Sądu Okręgowego, nakazuje przyjąć, że w realiach niniejszej sprawy można co najwyżej mówić o niewątpliwie nagannym zachowaniu pozwanego, lecz nie o rażącej niewdzięczności, która mogłaby uzasadniać odwołanie darowizny.

Sąd Okręgowy dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia uznał zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego za uzasadniony, co ma z kolei związek z dokonaniem przez Sąd I instancji błędnych ustaleń, a tym samym naruszeniem przepisów prawa procesowego.

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 386 § 1 kpc orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Zmiana zaskarżonego wyroku w całości powoduje konieczność ponownego orzeczenie przez sąd drugiej instancji o kosztach procesu za pierwszą instancję. O wskazanych kosztach sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025). Art. 98 kpc wyraża natomiast zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Strona, która przegrała sprawę, jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu. W niniejszej sprawie przegrywającym jest powódka, a zatem winna ona zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty, tj. koszty zastępstwa procesowego. Odnosząc się do kosztów poniesionych w postępowaniu przed sądem I instancji koszt wynagrodzenia pełnomocnika procesowego pozwanego, będącego adwokatem ustalono na podstawie § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461). Zgodnie z tym przepisem minimalna stawka wynagrodzenia adwokata przy wartości przedmiotu sporu przekraczającej 10.000 zł, a nie przekraczającej 50.000 zł wynosi 2.400 zł. Wobec powyższego, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł, która stanowi koszt wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej i koszt opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji wyroku.

Dalej, wskazać należy, że pozwany był zwolniony od kosztów sądowych związanych z postępowaniem apelacyjnym – opłaty od apelacji. Zgodnie z brzmieniem art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Wobec powyższego, to powódka została obciążona kosztami, czemu Sąd Okręgowy dał wyraz nakazując pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego (...) w W. kwotę 2.500 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji. Wysokość wskazanej opłaty wynika z treści art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zgodnie z którym opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe; wynosi ona 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100 000 złotych. W niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu wynosiła 50.000 złotych. O powyższym orzeczono, jak w pkt. II sentencji wyroku.

Koszty należne pozwanemu tytułem postępowania drugoinstancyjnego – koszty zastępstwa procesowego zostały obliczone na podstawie § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), o czym orzeczono w pkt III sentencji wyroku.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak na wstępie.